MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.58. Warszawa, dnia 15.marca 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr. 58. Warszawa, dnia 15.marca 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

L'EUROPE NOUVELLE z 12/3. zamieszcza obszerny artykuł /C.Loutre/, omawiający sprawę stosunków polsko-niemieckich: Dziennik pisze, że rozmowy pomiędzy ministrami: Stresemannem i Zaleskim w Genewie doprowadzą według wszelkiego prawdopodobieństwa do pomyślnego rozwiązania całości zagadnienia polsko-niemieckiego. Potrzeba tej decydującej rozmowy narzucała się wprost na terenie genewskim, Nareszcie zrozumiano też w Berlinie, że metody, stosowane dotychczas względem Polski muszą uledz zmianie, a to pod naciskiem opinji międzynarodowej. W istocie pretensje terytorjalne w stosunku do Polski są w prasie niemieckiej na pierwszym planie. Możnaby twierdzić, że nie wychodzi w Niemczech ani jeden numer dziennika, któryby nie zawierał czy to artykułu, czy depeszy, lub notatki, których celem jest skoncentrowanie uwagi opinji na kwestję granic wschodnich. Daje się to szczególnie zauważyć w dziennikach prowincjonalnych, których czytelnicy mogą niekiedy sądzić, że Polska rozpocznie wkrótce wojnę, atakując czy to Litwę, czy też Prusy Wschodnie. Autor cytuje cały szereg odnośnych wyjątków z prasy niemieckiej. Propaganda ta nasuwa szereg uwag. Przedewszystkiem Polska nie wypowiedziała dotąd wojny żadnemu ze swych sąsiadów, a tembardziej nie zawładnęła ich terytorjami. Niepotrzebnie więc artykuły te spędzają sen z powiek obywateli niemieckich, którzy lada chwila spodziewają się wtargnięcia polskich zastępów wojennych. Dopiero po zerwaniu rokowań handlowych polsko-niemieckich, które spotkały się z jednomyślną krytyką zagranicy, ton artykułów niemieckich uległ zmianie, a niektóre dzienniki wystąpiły nawet z artykułami, dowodzącemi, że Niemcy narażają się na odosobnienie o ile będą stosować nadal swoje metody w stosunku do Polski. Naprężenie stosunków angielsko-sowieckich dało prasie niemieckiej sposobność do insynuowania, że Polska jest w zmowie z Anglją, z którą zawarła traktaty wojskowe w Gdańsku. Wiadomości tego rodzaju przedostały się do prasy amerykańskiej; propaganda ta jednak nie miała większego powodzenia, a w rezultacie cała akcja została zlikwidowana podczas ostatniej sesji genewskiej. Stanowisko Francji przyczyniło się wielce do zmiany poglądów niemieckich, wpłynęła na to również zmiana w opinji angielskiej na korzyść Polski. Paryż i Londyn dały w ten sposób do zrozumienia, że bynajmniej nie mają zamiaru przyczynić się do zmiany granic Polski ażeby zadowolić życzenia Niemiec.

THE MORNING POST z 11/3. Edgar Vallace w trzecim artykule o wrażeniach z podróży w Niemczech pisze m.in., iż z rozmowy z pewnym profesorem niemieckim wyniósł wrażenie, że "korytarz gdański" jest największą bolączką dla wszystkich niemców. Kwestja Alzacji i Lotaryngji ma mniejsze znaczenie.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 14/3. W obszernym artykule wst. stwierdza, że kompromis niemiecki w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku jest nie postępem w realizowaniu praw mniejszościowych, ale krokiem wstecz. Jest on bowiem sprzeczny - pisze dziennik - z jasnym i niekwestjonowanym nawet przez stronę polską,

stanem prawnym. Chociaż połowa z tych 7 tysięcy dzieci, o które chodziło w Genewie, będzie musiała teraz zostać dopuszczona do szkół mniejszościowych, to jednak Polska ma teraz możność nietylko utrudnić; ale nawet uniemożliwić wielu dzieciom uczęszczanie do szkół mniejszościowych, szczególnie jeżeli chodzi o dzieci rodziców polskich.

FRANKFURTER ZEITUNG z 14/3. donosi z Bytomia, że górnośląskie niemieckie koła miarodajne uważają decyzję genewską w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku za niezadawalającą. Rozwiązanie genewskie bowiem nie odpowiada ani postanowieniom umowy genewskiej w sprawie Śląska, ani decyzji Calondera.

NEUE ZURCHER ZEITUNG z 11/3. W art.wst. pisze, że rozmowy min.Zaleskiego ze Stresemannem dotyczyły podjęcia napowrót rokowań handlowych. Usunięcie naprężenia między Warszawą a Berlinem leży w interesie Ligi Narodów, albowiem wytworzyłby się niemożliwy stan, gdyby w Radzie stali przedstawiciele Polski i Niemiec odnosili się do siebie wrogo. Wkrótce ma być utworzona komisja locarneńska w wykonaniu traktatu arbitrażowego, która zajmie się wyrównaniem stosunków między obu państwami. Autor sądzi, że porozumienie polsko-niemieckie powinno oprzeć się na trzech zasadach: liberalizm w dziedzinie komunikacji, wyrzeczenie się wydalań, zaprzestanie kampanji prasowej. " Niemcy właśnie popełniają błąd, spodziewając się, że polacy zgodzą się na rewizję granic; polskie stronnictwa zaś są w błędzie, gdy spodziewają się, ~~że~~ osiągnąć gwarancję granic przez Niemcy. Obaj sąsiedzi za mało się znają, lecz nowe czasy, w których gospodarcze interesa domagają się swoich praw, wymagają nowych metod.

POLSKA, Z.S.S.R. I ANGLJA.

KONIGSBERGER HART.ZTG. z 11/3. W art.wst, koresp.warszawski omawia usiłowania Anglji rozwiązania kwestji wschodniej i dowodzi, że polityka angielska wzięła sobie za zadanie odbudowanie niepodległej Ukrainy, w której to akcji Polska miałaby odgrywać główną rolę. Koresp przytacza na dowód tego Głos Prawdy, Kurjer Codzienny itp., które zajmowały się sprawą Ukrainy, oraz opisuje działalność emigracji ukraińskiej w Paryżu i w Warszawie. Dalej pisze, że przywódca ruchu ukraińskiego na emigracji b.minister spraw zagranicznych Petlury, Szulgin, twierdzi, iż na zapowiedzianym 10.czerwca kongresie sowieckiej Ukrainy ma być proklamowana niezależność Państwa Ukraińskiego. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych powołało do życia osobny referat spraw ukraińskich i udziela emigrantom hojnych zapomóg.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 11/3. W art.wst. nawiązuje m.in. do artykułu Głosu Prawdy w sprawie niepodległości Ukrainy i pisze w tonie poważnym o tych tendencjach w łonie rządu polskiego, gdyż "rzeczywiście ukrainien Hołówko, przyjaciel zamordowanego w Paryżu Petlury został powołany na stanowisko szefa Wydziału.Wschodniego w Min.Spraw Zagranicznych i ukraiński pułkownik Sławek został przydzielony do osoby Piłsudskiego jako urzędnik do specjalnych zleceń.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 13/3. podaje za "Rulem", że rząd sowiecki na Ukrainie przedsiębierze dalsze środki ostrożności przeciwko ruchowi separatystycznemu na Ukrainie. Wkrótce ma nastąpić zwolnienie z czerwonej armji 200 wyższych oficerów, którzy są znani z dążności separatystycznych. Główną ostoją separatyzmu jest komisarjat oświaty ludowej, który ma być poddany gruntownej reorganizacji. Moskwa obwinia komunistów ukraińskich, że stoją w porozumieniu z separatystami ukraińskimi z Małopolski wschodniej i z organizacjami ukraińskiemi przeciwrewolucyjnemi na emigracji. Te

wszystkie jednak środki zapobiegawcze nie zmniejszają ruchu separatystycznego.

RUDE PRAVO z 12/3. W art.wst. poświęconym sprawie antysowieckiej polityki angielskiej, m.in.pisze: Burżuazja niemiecka nie odrzuca zasadniczo tych projektów angielskich, chce wszakże drogo sprzedać swój udział w antysowieckim krzyżowym pochodzie, ponieważ ceni korzyści gospodarcze, płynące z normalnych stosunków Z.S.R.R. Wzgląd ten utrudnia znacznie pracę Chamberlaina, bowiem musi liczyć się też z Polską, z której chce uczynić bazę dla swych operacyj wojskowych i z Niemcami, bez pomocy których nie może się obejść Trzeba więc najpierw usunąć rozdźwięki między Berlinem a Warszaw. a to nie pójdzie tak łatwo.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

PO NARADACH W GENEWIE.

JOURNAL DE DEBATS z 12/3. Gauvain pisze, że min.Stresemann poruszył w swojem oświadczeniu w Genewie dwie ważne kwestje: 1/ wypowiedział się on za współpracą z Sowietami i utrzymywaniem z nimi normalnych stosunków, co jest niemożliwe ze względu na dążenia Sowietów. Wątpliwe jest, aby Foreign Office uległ tego rodzaju sugestji, gdyż badając bliżej sytuację, zorjentuje się zapewne, że ze strony Niemiec mogą Anglję spotkać podobne niespodzianki, jak ze strony Sowietów. Druga kwestja dotyczy ewakuacji Nadrenji. Stresemann oświadczył, że konferował w tej sprawie obszernie z Briandem, i że w krótkim czasie wystąpi z oficjalnem żądaniem zniesienia okupacji, stosownie do artykułu 435. Życzenie to da się zrealizować dopiero wówczas, gdy Niemcy zaofiarują Francji coś innego, aniżeli groźby i złorzeczenia nacjonalistów Do tej pory Niemcy nie wypełniły żadnego ze swych zobowiązań. Wpłaciły one dotąd tylko znikomą część odszkodowań podczas gdy Francja upada pod ciężarem swoich zobowiązań wobec Anglji i Ameryki.

THE DAILY HERALD z 11/3. pisze w kor. z Genewy, iż jest rzeczą jasną, że chodzi o rozwiązanie kwestji polskiej przed czerwcem, by móc wtedy poruszyć kwestję Nadrenji. Możliwe, że w międzyczasie rząd niemiecki poczyni pewne kroki w kierunku odprężenia sytuacji pomiędzy Londynem i Moskwą, która tak komplikuje jego politykę, oraz politykę innych państw europejskich. W dalszym ciągu dziennik notuje pogłoskę, iż prezydent Masaryk skorzysta ze swego pobytu w Genewie, by doprowadzić do rozwiązania trudności, wynikłych pomiędzy Szwajcarją i Sowietami w związku z zabójstwem Worowskiego, w celu umożliwienia przedstawicielom sowieckim wzięcia udziału w konferencji ekonomicznej i rozbrojeniowej.

WESTMINSTER GAZETTE z 11/3. Kor. z Genewy pisze, że podobno Chamberlain i Briand usiłowali przekonać rząd szwajcarski by starał się wznowić stosunki dyplomatyczne z Sowietami, aby nie miały one powodu do odmowy wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 11/3. przewiduje, że w niedługim czasie zostanie podpisany traktat handlowy polsko-niemiecki.

wszystkie jednak środki zapobiegawcze nie zmniejszają ruchu separatystycznego.

RUDE PRAVO z 12/3. W art.wst. poświęconym sprawie antysowieckiej polityki angielskiej, m.in.pisze: Burżuazja niemiecka nie odrzuca zasadniczo tych projektów angielskich, :chce wszakże drogo sprzedać swój udział w antysowieckim krzyżowym pochodzie, ponieważ ceni korzyści gospodarcze, płynące z normalnych stosunków z.S.R.R. Wzgląd ten utrudnia znacznie przez Chamberlaina, bowiem musi liczyć się też z Polską, z której chce uczynić bazę dla swych operacyj wojskowych i z Niemcami, bez pomocy których nie może się obejść. Trzeba więc najpierw usunąć rozdźwięki między Berlinem a Warszawą. a to nie pójdzie tak łatwo.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PO NARADACH W GENEWIE.

JOURNAL DE DEBATS z 12/3. Gauvain pisze, że min.Stresemann poruszył w swojem oświadczeniu w Genewie dwie ważne kwestje: 1/ wypowiedział się on za współpracą z Sowietami i utrzymywaniem z nimi normalnych stosunków, co jest niemożliwe ze względu na dążenia Sowietów. Wątpliwe jest, aby Foreign Office uległ tego rodzaju sugestji, gdyż badając bliżej sytuację, zorjentuje się zapewne, że ze strony Niemiec może Anglję spotkać podobne niespodzianki, jak ze strony Sowietów. Druga kwestja dotyczy ewakuacji Nadrenji. Stresemann oświadczył, że konferował w tej sprawie obszernie z Briandem, i że w krótkim czasie wystąpi z oficjalnem żądaniem zniesienia okupacji, stosownie do artykułu 435. Życzenie to da się zrealizować dopiero wówczas, gdy Niemcy zaofiarują Francji coś innego, niżeli groźby i złorzeczenia nacjonalistów. Do tej pory Niemcy nie wypełniły żadnego ze swych zobowiązań. Wpłaciły one dotąd tylko znikomą część odszkodowań podczas gdy Francja upada pod ciężarem swoich zobowiązań wobec Anglji i Ameryki.

THE DAILY HERALD z 11/3. pisze w kor. z Genewy, iż jest rzeczą jasną, że chodzi o rozwiązanie kwestji polskiej przed czerwcem, by móc wtedy poruszyć kwestję Nadrenji. Możliwe, że w międzyczasie rząd niemiecki poczyni pewne kroki w kierunku odprężenia sytuacji pomiędzy Londynem i Moskwą, która tak komplikuje jego politykę, oraz politykę innych państw europejskich. W dalszym ciągu dziennik notuje pogłoskę, iż prezydent Masaryk skorzysta ze swego pobytu w Genewie, by doprowadzić do rozwiązania trudności, wynikłych pomiędzy Szwajcarją i Sowietami w związku z zabójstwem Worowskiego, w celu umożliwienia przedstawicielom sowieckim wzięcia udziału w konferencji ekonomicznej i rozbrojeniowej.

WESTMINSTER GAZETTE z 11/3. Kor. z Genewy pisze, że podobno Chamberlain i Briand usiłowali przekonać rząd szwajcarski by starał się wznowić stosunki dyplomatyczne z Sowietami, aby nie miały one powodu do odmowy wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 11/3. przewiduje, że w niedługim czasie zostanie podpisany traktat handlowy polsko-niemiecki.

WŁOCHY A BESARABJA.

PRAWDA z 11/3. w art.p.n. "Włochy w obozie antysowieckim" omawia sprawę ratyfikacji przez Włochy przynależności Besarabji do Rumunji. Stwierdzając, iż we wzajemnych stosunkach włosko-sowieckich nie zaszła ostatnio żadna zmiana, która mogłaby tłumaczyć ten antysowiecki krok rządu Mussoliniego, dziennik twierdzi, iż wyjaśnieniem tego posunięcia mogą być jedynie dwa fakty, a mianowicie: pobyt Churchilla w Rzymie i wzmocnione ostatnio dążenie Anglji do zorganizowania zbiorowej akcji państw kapitalistycznych przeciwko Sowietom. Autor /Jaworskij/ nie uważa tej decyzji włoskiej za niespodziewaną zmianę; w stosunki włosko-sowieckie wprowadza nie fakt ratyfikowania, lecz podkreśloną przez ten fakt gotowość Włoch do wypełnienia antysowieckich dyrektyw brytyjskich. Zdaniem dziennika rekompensatę za ten posłuch - Włochy otrzymały na terenie bałkańskim i kolonjalnym, gdzie Anglja miała zgodzić się na poparcie ich tendencyj antyfrancuskich. Sukces dyplomacji angielskiej będzie w naturalnych swych konsekwencjach oznaczał zaostrzenie stosunków francusko-włoskich i francusko-angielskich. Równocześnie wzmocnią się dążenia z jednej strony Francji i Niemiec, z drugiej Niemiec i Polski - do bezpośredniego uregulowania ich wzajemnych stosunków bez udziału Anglji. Zwycięstwo angielskie na Bałkanie może być o wiele kosztowniejsze, niż to wydało się konserwatystom angielskim".

LE TEMPS z 11/3. donosi w koresp. z Bukaresztu, że gen. Avarescu oraz min.Mitilenecu ogłosili w izbie i senacie o ratyfikacji przez Włochy przynależności Besarabji. Avaresco podkreślił znaczenie tego posunięcia Włoch w związku z trudnościami, jakie wynikały dla rządu faszystowskiego ze względu na stosunki, jakie łączyły go z Sowietami. Akt rządu włoskiego nie jest bynajmniej nieprzyjazną manifestacją wobec Sowietów, natomiast jest on zapoczątkowaniem nowej fazy w dziejach Besarabji, a to przez rozstrzygnięcie tej kwestji w sposób pokojowy. Kor. pisze: Podkreślając fakt, że połączenie Besarabji z Rumunją jest następstwem praw historycznych Rumunji i samookreślenia narodowego - opinja rumuńska wyraża zadowolenie z posunięcia Włoch, po którem nastąpi zapewne identyczny krok ze strony Japonji. Fakty tego rodzaju są świadectwem przychylnego ustosunkowania się opinji międzynarodowej wobec Rumunji i doprowadzą - być może - Rosję, do porozumienia się z Rumunją, która sobie tego zawsze życzy.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 10/3. W art.wstępnym omawiając decyzję Włoch w kwestji Besarabji pisze, że traktat z 1920 r. nie przyznaje prawa de jure, lecz jedynie przyjmuje de facto sytuację. Państwa sprzymierzone zaakceptowały rumuńskie rozwiązanie kwestji besarabskiej. Tytuł de jure zależny jest wyłącznie od rosyjsko-rumuńskiego traktatu tak samo, jak prawo Polski do terytorjów białorusińskich przyznane jej jest przez traktat ryski a nie konferencję ambasadorów. Legalny tytuł do terytorjum rosyjskiego bez zgody Rosji jest nie do pomyślenia, a Besarabja w r.1918 była legalnie terytorjum rosyjskiem.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 9/3. pisze, iż decyzja Włoch ratyfikowania traktatu w kwestji Besarabji jest jeszcze jednym czynem - który oddali Rosję od Europy i od Ligi Narodów.

UKŁAD SOWIECKO-ŁOTEWSKI.

THE MORNING POST z 12/3. Kor. dypl. pisze, iż ratyfikacja przez Włochy traktatu besarabskiego i pospieszne parafowanie traktatu sowiecko-łotewskiego są bezpośrednim wynikiem zmienionych lub zmieniających się stosunków pomiędzy Anglją i Sowietami. I traktat sowiecko-łotewski jest bezpośrednim wynikiem noty angielskiej do Sowietów.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 11/3. pisze, że rokowania litewsko-sowieckie doprowadziły do porozumienia, które znajdzie swój wyraz w traktacie. Podobno rząd rosyjski zgodził się na zasadę arbitrażu przez arbitra neutralnego.

Jeżeli powyższe wiadomości są prawdziwe, w takim razie - zdaniem pisma - uczyniono poważny krok naprzód w kierunku porozumienia pomiędzy Rosją i światem zewnętrznym. Autor wyraża wątpliwość, by Łotwa zgodziła się na jakiekolwiek artykuły traktatu, któreby mogły być interpretowane jako niezgodne z paktem Ligi Narodów. Jeżeli traktat litewsko-sowiecki będzie podpisany - będzie to sukcesem dla dyplomacji rosyjskiej, który może być do pewnego stopnia pocieszeniem za straty, poniesione w związku z ratyfikacją przez Włochy traktatu besarabskiego.

Nawiązując do oświadczenia Chamberlaina, który, zapytany, jak się zapatruje na rokowania estońsko-sowieckie, oświadczył, że cieszyłby się z każdej umowy, która zmniejszyła by naprężenie pomiędzy dwoma sąsiadującymi państwami, autor pisze: "Wolno przypuszczać, że to, co Chamberlain powiedział o Estonji, odnosi się w równym stopniu do Łotwy w obecnym wypadku".

THE DAILY TELEGRAPH z 12/3. Kor. dypl. pisze, że dyplomacja sowiecka wywiera nacisk w Rydze w celu przekonania rządu łotewskiego do podpisania paktu z Sowietami, który faktycznie przekreśliłby zobowiązania Łotwy wobec Ligi Narodów. Estonja w sposób kategoryczny odmawia podpisania takiego paktu. Gdyby Łotwa podpisała go, przymierze jej z Estonją w sposób bardzo poważny zostałoby osłabione, co bezwzględnie jest celem Sowietów.

WESTMINSTER GAZETTE z 12/3. Kor. z Genewy pisze, iż ogólnie uważa się tam, że Rosja zyskała przez parafowanie traktatu łotewskiego więcej, niż wynoszą straty z tytułu ratyfikowania przez Włochy traktatu besarabskiego, ponieważ Besarabja od szeregu lat nie była już w rękach Moskwy. W kołach genewskich uważa się, że Chamberlain poniósł porażkę w polityce, stosowanej wobec Sowietów. Parafowanie traktatu łotewsko-sowieckiego w okresie sesji Rady Ligi, uważane jest za próbę Moskwy wprowadzenia Ligi Narodów w zakłopotanie.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 13/3. odbyło się w Karwinie zebranie polskich robotników socjalistycznych, na którem postanowiono założyć polskie stronnictwo socjalno-demokratyczne. Przywódcy tłumaczą konieczność powstania stronnictwa tem, że dotychczasowa polska partja socjalistyczna wykazuje zbyt małą działalność.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 9/3. W art'wst'omawiając ustawę o powszechnej mobilizacji wszystkich sił we Francji w razie wojny, pisze, że nawet cynizm traktatu wersalskiego blednie w porównaniu z nową ustawą francuską. Autor zapytuje, czy gdy Niemcy wyrzekły się pretensji do swego terytorjum, czy to uczyniły, by umożliwić Francji zamianę tego terytorjum na strefę fortyfikacji. Nowa głowa hydry militaryzmu we Francji jest jeszcze bardziej monstrualna, niż głowa tej hydry w Prusach przedwojennych.

PONDELNIK z 14/3. donosi, że w Swinowie odbyła się narada nad sprawą regulacji rzeki Odry, w której uczestniczyli liczni przedstawiciele stowarzyszeń, gmin i urzędów z północnych Moraw i obu Śląsków. Szef Sekcji Min.Robót Publ. Szumandel przedstawił projekt regulacji, który rozkłada pracę na 25 lat. Na pierwsze pięciolecie kredyty obejmują 45 milj. koron czeskich, a na drugie 30 milj.